

## Św. Atanazy Aleksandryjski

### LIST ENCYKLICZNY DO BISKUPÓW

(CPG 2124: *Epistula encyclica ad episcopos*)

#### WSTĘP

Trudności, które przeżywał Atanazy, patriarcha Aleksandrii, w pełnieniu swojej posługi biskupiej są powszechnie znane. Powody niechęci, czy wręcz wrogości wielu biskupów wobec Patriarchy Aleksandrii były wielorakie, ich skutek jednak był jeden: zmieniły jego życie w nieustanną walkę. Pięciokrotnie skazywany na wygnanie spędził poza Aleksandrią łącznie siedemnaście lat. Oskarżany był o używanie przemocy i dopuszczenie się zabójstwa, uprawianie magii i spiskowanie przeciw Cesarzowi. Uważany za piniacza i karierowicza, potępiany przez synody zdominowane przez zwolenników doktryny Ariusza (czy może po prostu przez swoich przeciwników), nie poddał się nigdy, nawet wtedy, gdy na jego złożenie z urzędu przystał Liberiusz, biskup Rzymu<sup>1</sup>. *Epistula ad episcopos encyclica*, jeden z pierwszych polemicznych tekstów Atanazego, jest świadectwem jego niezwykle trudnych zmagania z przeciwnikami.

Przypomnijmy, że Atanazy pierwszy raz złożony został z urzędu decyzją synodu w Tyrze i wygnany przez Konstantyna w 335 r. do Trewiru. Jego powrót z wygnania do Aleksandrii, który miał miejsce dwa lata później 23 XI 337 r., stał się możliwy ze względu na śmierć cesarza Konstantyna († 337). Sytuacja w Kościele pozostawała jednak napięta. Wschód bowiem nadal zdominowany był przez stronników Ariusza i daleko było do powszechnej zgody na przyjęte podczas Soboru w Nicei wyznanie wiary. Główny oponent Atanazego, Euzebiusz z Nikomedii, w roku jego powrotu do Aleksandrii objął biskupstwo w Konstantynopolu i z jeszcze większą siłą działał przeciw niemu. Zarzuty skierowane przeciw Atanazemu podczas synodu w Tyrze – oskarżenia o morderstwo i zniszczenie kielicha mszalnego – nadal podtrzymywano i rozpowszechniano nawet na dworze cesarskim. Stronnicy Euzebusza ponownie przeprowadzili śledztwo w tej sprawie na miejscu domniemanej zbrodni, w Mareotis nieopodal Aleksandrii, a sporządzone tam jednostronnie (bez udziału Atanazego i jego świadków) sprawozdanie przesłano do papieża Juliusza w Rzymie<sup>2</sup>. Wcześniej przed wysłaniem delegacji do Rzymu Euzebiusz skierował do trzech cesarzy (Konstantyna,

<sup>1</sup> Por. S. Longosz, *Św. Atanazy Ojciec ortodoksji*, AK 92 (1979) nr 422, 590-398; tenże, *Atanazy Aleksandryjski. Na 1600-lecie jego śmierci*, TP 27 (1972) nr 27, 1-2.

<sup>2</sup> Por. Athanasius, *Apologia contra Arianos* 20 i 24.

Konstansa i Konstancjusza) pismo z ubolewaniem, że powrót Atanazego do Aleksandrii wywołał w mieście wiele gwałtów i zamieszek, oraz prosił ich, by go stamtąd jak najrychlej usunąć. Oskarżał go przy tym, że sprzedał dla własnej korzyści przesłane w darze przez cesarza Konstancjusza zboże przeznaczone na utrzymanie wdów w Libii i Egipcie, które miało być rozdzielone przez duchownych aleksandryjskich<sup>3</sup>. Aby się oczyścić z tych oskarżeń i odzyskać zachwiany autorytet kościelny, Atanazy zwołał w Aleksandrii w 338 r. wielki synod wszystkich podległych sobie biskupów: z Egiptu, Tebaidy, Libii i Pentapolis, którzy wydali za jego inspiracją długi list synodalny, oczyszczający go ze wszystkich oskarżeń<sup>4</sup> i przesłany do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego, w tym również do papieża Juliusza w Rzymie. W odpowiedzi na te akcje Atanazego Euzebiusz i jego zwolennicy zwołali w zimie 338/339 r. synod w Antiochii z udziałem 90 biskupów, na którym podtrzymali zarzut o nieważności wyboru Atanazego na aleksandryjską stolicę biskupią, stwierdzili bezprawność jego powrotu na nią, a na prawowitego biskupa Aleksandrii wybrali, gdy na przyjęcie tego urzędu nie zgodził się Euzebiusz z Emezy<sup>5</sup>, pochodzącego z Kapadocji filoarianina Grzegorza, który wcześniej studiował tam filozofię<sup>6</sup>, a nawet miał się przyjaźnić z Atanazym. Mimo że wybór ten był nieprawomocny i nieważny, bo łamał nicejskie i antiocheńskie kanony wyboru biskupa (był spoza środowiska aleksandryjskiego, bez desygnacji ze strony ludu i miejscowego duchowieństwa, bez udziału w wyborze biskupów prowincji a przez biskupów obcych, wyświęcony poza stolicą i bez aprobaty metropolity), poparł go cesarz Konstancjusz i specjalnym edyktem zlecił nowo mianowanemu prefektowi Egiptu Filagriuszowi wprowadzić go siłą na stolicę biskupią w Aleksandrii, nie bacząc na to, jakie wywoła to konsekwencje<sup>7</sup>. Wywołało to faktycznie zamieszki, w które włączyli się Żydzi i poganie prowokując m.in. spalenie paru kościołów aleksandryjskich. Filagriusz złamał jednak opór zwolenników Atanazego, zajął siłą kościoły aleksandryjskie i przekazał je Grzegorzowi, który w porozumieniu z prefektem napisał w imieniu powierzonego mu Kościoła aleksandryjskiego wrogi nicejczykom list do Konstancjusza.

Kluczową informacją na temat tych wydarzeń, które właśnie opisuje prezentowana niżej *Epistula encyclica* św. Atanazego, jest nagłówek (κεφάλαιον) jednego z jego

<sup>3</sup> Por. tamże 3, 5, 7, 18; *Historia Arianorum* 9, 17.

<sup>4</sup> Por. *Epistula concilii Alexandrini*, w: Athanasius, *Apologia contra Arianos* 3-19, hrsg. H.G. Opitz: *Athanasius Werke*, II/1, Berlin – Leipzig 1935, 88-101, tłum. J. Ożóg, PSP 21, 97-110 lub *ŻMT* 37 (= SCL 1), 93-109; M. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, 139-141; A. Martin, *Athanase d'Alexandrie et l'Église d'Égypte au IV<sup>e</sup> siècle (328-373)*, Rome 1996, 400-403.

<sup>5</sup> Sokrates (HE II 8-9) i Sozomen (HE III 5-6) mieszają ten synod z antiocheńskim synodem *In Encaeniis* z 341 r. podając jedynie jego regest (Socrates, HE II 8, 6-7; Sozomenus HE III 5, 3); zob. też E. Schwartz, *Zur Geschichte des Athanasius = Gesammelte Schriften*, Bd. 3, Berlin 1959, 287-291 i 310.

<sup>6</sup> Por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 21, 15; DHGE XXI 1468-1469 (P. Nautin); NDPAC II 24-58 (M. Simonetti); *Dictionary of Christian Biography* (= DCB), ed. W. Smith – H. Wace, II, London 1887, 739 (W. Besant).

<sup>7</sup> Por. Simonetti, *La crisi ariana*, s. 143-144.

*Listów Wielkanocnych* z wiosny 339 r., który niestety zachował się tylko w przekładzie syryjskim:

„W następnym roku (359) Niedziela Wielkanocna przypada 20 *farmuti* (= 15 kwietnia), 20 księżycy, przed 17 Kalendami maja, 26 epakty, dnia 7 bogów i 12 indykcji, za drugiego konsulatu Konstancjusza i pierwszego Konstansa, za rządów prefekta Egiptu Kapadocczyka Filagriusza. Tego też roku po wielu zamieszkach w nocy 22 *famenoth* (= 18 marca) był poszukiwany [Atanazy], a nazajutrz schronił się przy kościele Teonasa, gdzie przedtem ochrzcił wielu ludzi. Czwartego dnia potem (= 22 marca) Grzegorz Kapadocczyk wkroczył do miasta jako biskup (Aleksandryjski)”<sup>8</sup>.

Powyższy tekst dostarcza nam kilku ważnych dla nas historycznych informacji. Podaje nam bowiem nie tylko datę Wielkanocy w 339 r., ale również dzień urzędowego poszukiwania Atanazego oraz jego schronienia się przy trzecim pod względem wielkości kościele aleksandryjskim św. Teonasa, przy którym mieszkał i przy którym pełnił swą liturgiczną posługę biskupią, a także dzień ingresu nowego biskupa Grzegorza na rzekomo wolną stolicę aleksandryjską, co wywołało wiele zamieszek, między innymi palenie kościołów. Mamy tu również poświadczony stary egipski zwyczaj udzielania chrztu w nocy z piątku na sobotę szóstego tygodnia czterdziestodniowego postu od święta Chrztu Pańskiego (11 *tybi* = 6 stycznia), który to zwyczaj wykorzystał zmuszony okolicznościami Atanazy, mimo iż sam wcześniej w 330 r. przeprowadził reformę liturgiczną celebracji paschalnej, połączonej z ogólnokościelnym zwyczajem udzielania chrztu w Wielką Sobotę w przeddzień Wielkanocy<sup>9</sup>. W oparciu o powyższy niejasny tekst źródłowy i inne dane, wielu patrologów przyjmuje, że Atanazy uciekł z aleksandryjskiego kościoła św. Teonasa do Rzymu w sobotę 19 marca w 339 roku<sup>10</sup>. W związku z powyższym interesujący nas *List encykliczny* do biskupów Kościoła, wzywający wszystkich do nieprzyjmowania bezprawnie wybranego i intronizowanego biskupa Grzegorza i nienawiazywania z nim komunii kościelnej, mógł być napisany naprędce tuż przed ucieczką, jeszcze w Aleksandrii (być może przy kościele św. Teonasa), albo też gdzieś w drodze do Wiecznego Miasta<sup>11</sup>, czy nawet już w nim, dowiadując się o gwałtach związanych

<sup>8</sup> *Chronicon Paschale = Index Syriacus epistularum paschalium*, PG 26, 1353-1354 (po łacinie) lub ed. A. Martin, SCh 317, Paris 1980, 236-239 (po syryjsku z przekładem francuskim jako nagłówek XI *Listu Paschalnego*; zob. też PG 26, 1403-1404, oraz Opitz II/1, s. 172, n. 22: Kephalaion zum II. Festbrief 339: „ἐν τούτῳ ἔτει πολλῶν ταραχῶν γενομένων τῇ κβ Φαμενωθ (= 18. März 330) νοκτὸς ἔξεσιώχθη καὶ τῇ ἐπιούσῃ ἔφυγεν ἐκ τῆς Θεωνᾶ ἐκκλησίας πολλοὺς βαπτίσας ἐφ’ ᾧ μετὰ τέσσαρας ἡμέρας Γρηγόριος ὁ Καππαδόκης εἰσηλθεν ὡς ἐπισκοπος εἰς τὴν πόλιν”, za: E. Schwartz, *Zur Geschichte des Athanasius*, s. 289, n. 3.

<sup>9</sup> Por. H.G. Coquin, *Les origines de l’Epiphanie en Egypte*, w: *Noël, Epiphanie, retour du Christ*, ed. D. Botte – E. Mela, Lex Orandi 40, Paris 1967, 146.

<sup>10</sup> Por. dyskusję na ten temat: A. Martin, *Introduction*, SCh 317, 78-89; np. M. Simonetti (*La crisi ariana*, s. 143) przyjmuje dzień 18 marca 339 r. jako datę wypędzenia Atanazego z Aleksandrii: „Il 18 marzo 339 Atanasio fu cacciato dalla sede episcopale e lasciò la città”.

<sup>11</sup> Wybitny znawca problematyki atanzjańskiej J.M. Szymusiak przyjmuje wprowadzenie wypędzenia Atanazego z Aleksandrii 22 marca 339 r. (por. *Introduction*, SCh 56bis, 29: „Athanasie

z tą intronizacją. Grzegorz bowiem objąwszy stolicę aleksandryjską, zgodnie ze zwyczajem rozesłał listy do biskupów Kościoła (m.in. do papieża Juliusza), powiadamiając ich o swoim wyborze i ingresie oraz prosząc w odpowiedzi o listy komunii kościelnej.

Jednakże Annik Martin, wydawca krytycznego tekstu *Historia acephala* i *Chronicon paschale* Atanazego, analizując powyższy tekst zauważa, że jest w nim wyjątkowo bezpośrednia mowa o święcie Wielkanocy przypadającej w 339 r. 15 kwietnia (20 *pharmouthi*), a w liście prawie naoczny opis dramatycznych wydarzeń związanych z siłowym ingresem biskupa Grzegorza do Aleksandrii, z czego zasadnie wnioskuje i przyjmuje (zdaje się przekonywująco), że Atanazy po pierwszym ataku na niego w nocy 18 marca (20 *pharmouthi*) ukrywał się jeszcze w mieście przy kościele św. Teonasa przez miesiąc, aby móc celebrować Wielkanoc ze swoimi wiernymi, a w Wielką Sobotę udzielić chrztu katechumenom zgodnie z ogólnokościelnym niedawno przyjętym zwyczajem; wtedy to właśnie będąc naocznym świadkiem dramatycznych wydarzeń w mieście napisał swój *List encykliczny* do biskupów. I nie w innym czasie, ale dopiero tuż po Wielkanocy, w poniedziałek 16 kwietnia (21 *pharmouthi*) Atanazy opuścił „po cichu” Aleksandrię udając się do Rzymu<sup>12</sup>. Podczas tego czasu 22 marca prefekt Egiptu Filagriusz wprowadził na stolicę aleksandryjską filoariańskiego biskupa Grzegorza oddając mu równocześnie odebrane siłą katolikom kościoły w mieście.

Niezależnie zatem od tego, gdzie i kiedy dokładnie napisany został *List encykliczny* św. Atanazego, przyjmujemy, że powstał on z pewnością wiosną 339 r., najprawdopodobniej jeszcze w Aleksandrii. Choć jest on dokumentem niezwykle przejmującym, to będąc redagowany w pośpiechu i pod wpływem emocji, jest tekstem miejscami stylistycznie wielce niedopracowanym w porównaniu z innymi jego pismami. Ścigany i ukrywający się Biskup, pisząc go w pośpiechu i zastraszeniu, umiejętnie operuje słowem, starając się przede wszystkim ukazać dramaturgię wydarzeń swego aleksandryjskiego Kościoła: podpalanie kościołów, zdobywanie ich przez wojsko, obnażanie i gwałcenie przykościelnych dziewic, bicie i więzienie wiernych: „To co nam się wydarzyło, jest tak straszne i nie do zniesienia, że nie da się tego opowiedzieć w odpowiedni sposób. Gorycz prześladowań wymierzonych przeciw nam przebrała już miarę [...]. Chyba nigdy dotąd nie słyszano o takich wydarzeniach na całej zamieszkałej ziemi, ani też nikt nie doświadczył takiego zła”<sup>13</sup> – brzmią już pierwsze zdania tego listu. „Jest to lichy spektakl grany przez ludzi Euzebiusza. Od dawna był ćwiczony i komponowany, teraz zaś doszło do jego wystawienia”<sup>14</sup>.

---

traquè réfugia à Rome en mars 339), ale dopuszcza jeszcze kilka dni jego pozostania w Aleksandrii w oczekiwaniu na jeden z pierwszych statków udających się po zimie do Rzymu; wtedy to miał właśnie czas na podyktowanie interesującego nas *Listu encyklicznego*.

<sup>12</sup> Por. *Epistula concilii Sardicensis Orientalium ad Africam* 8, w: Hilarius, *Fragmenta historica* III, CSEL 65, 55, ŻMT 57, 175: „et clam exul de civitate occulteque profugit” („podpalili świątynię Bożą, rozbił ołtarz i potajemnie jako wygnaniec po cichu uciekł z miasta”); zob. Socrates, HE II 11.

<sup>13</sup> Por. Martin, *Introduction*, SCH 317, 82-83; inaczej (15 IV 339) sądzi J. Quasten, *Patrologia*, II, s. 59.

<sup>14</sup> Por. Athanasius, *Epistula encyclica* 1, 1 i 5, Opitz II/1, 169-170.

List encykliczny Atanazego jest, jak już zaznaczaliśmy, pierwszym jego polemicznym pismem, powstałym tuż przed udaniem się na drugie wygnanie w 339 roku. Ze względu na niewielką wartość doktrynalną, ale raczej polemiczno-historyczną, przemilczany jest niekiedy w szerszej analizie przez niektórych badaczy literatury wczesnochrześcijańskiej. Jego tekst przekazany został przez 12 greckich rękopisów, pochodzących z XI-XIV wieku (najstarszy R = Cod. Paris. gr. 474 z XI w.), które H.G. Opitz wykorzystał przy opracowywaniu tekstu krytycznego<sup>15</sup>. Rękopisy te podzielił na dwie zasadnicze grupy ze względu na nagłówek listu i inne drobne różnice. Do pierwszej (m.in. rkps R, P) zaliczył rękopisy z następującym nagłówkiem, który uznał za najstarszy i autentyczny: τοῖς κατὰ τόπον συλλειτουργοῖς κυρίοις ἀγαπητοῖς Ἀθανάσιος ἐν Κυρίῳ χαίρειν („Sprawującym w różnych miejscach tę samą posługę umiłowanym panom Atanazy przesyła pozdrowienie w Panu”). Do drugiej zaś rękopisy z nieco innym krótszym nagłówkiem, ale uznanym za późniejszy: Ἐπιστολὴ πρὸς τοὺς ἀπανταχοῦ ὀρθοδόξους ὅτε ὁ παρὰ τοῦ Ἀρειανῶν διωγμὸς ἐγένετο („List do wszystkich prawowiernych, kiedy nastąpiło prześladowanie [Atanazego]”), bez pozdrowienia. Rękopisy tej drugiej grupy mają również przeważnie zamienione imię biskupa Grzegorza na Jerzego (Gregorios – Georgios), a wstawione imię Grzegorz tam, gdzie był Pistos. H.G. Opitz i tę zamianę odpowiednio poprawił, co zresztą już wcześniej uczynili zarówno w odniesieniu do nagłówka jak i imion B. de Montfaucon († 1655), S.N. Tillemont i inni benedyktyńscy mauryści, najpierw w 1698, a potem w 1706 roku<sup>16</sup>. W rękopisach tych mamy również nieco inne tytuły naszego listu: Ἐπιστολὴ ἐγκύκλιος τοῦ μακαρίου Ἀθανασίου ἐπισκόπου Ἀλεξανδρείας (rkps B) lub: Ἐγκύκλιος ἐπιστολὴ τοῦ μακαρίου Ἀθανασίου κατὰ πᾶσαν πόλιν (rkps R), które oczywiście nie pochodzą od autora, ale zostały nadane przez późniejszych kopistów. Nasze pismo jest bowiem listem, a nie traktatem, list zaś nigdy nie posiadał tytułu, lecz nagłówek. Jego autorem jest sam Atanazy, który pisząc w liczbie mnogiej chce zapewne zaznaczyć, by traktowano go jako pismo całego aleksandryjskiego Kościoła<sup>17</sup>. Nie jest to list synodalny, ale list biskupa, przemawiającego w imieniu powierzonego mu aleksandryjskiego Kościoła, jego zaś odbiorcami są „umiłowani współbiskupi myślący podobnie jak on na wszystkich miejscach” (κατὰ τόπον συλλειτουργοὶ κύριοι ἀγαπητοί).

Choć nie ma tu bezpośredniego wskazania, o których biskupów chodzi, to wynika to pośrednio z końcowego (7) rozdziału, gdzie jest wyrażony cel listu - jego odbiorcy nie mogą przyjmować wspólnotowej komunii z Grzegorzem, co dowodzi, że list

<sup>15</sup> Tamże 6, 3, Opitz II/1, 175.

<sup>16</sup> Por. H.G. Opitz, *Untersuchungen zur Überlieferung der Schriften des Athanasius*, Berlin – Leipzig 1935, 132-135; W. Schneemelcher, *Die Epistula encyclica des Athanasius*, w tegoż: *Gesammelte Aufsätze*, Thessaloniki 1974, 318-324 (wskazuje również inne różnice słowne w tych rękopisach).

<sup>17</sup> Por. B. de Montfaucon, *Nova Patrum et Graecorum scriptorum collectio*; S. Le Nain Tillemont, *Mémoires pour servir à l'histoire des six premiers siècles*, spec. t. VI/2, Bruxelles 1709; B. Gain, *L'édition mauriste d'Athanase (1698)*, w: *Les Pères de l'Église au XVII<sup>e</sup> siècle. Actes du Colloque* (Lyon, 2-5 X 1991), Paris 1993, 193-209; D.O. Hurel, *Les mauristes éditeurs des Pères de l'Église au XVII<sup>e</sup> siècle*, tamże, ss. 117-136.

jest skierowany do wszystkich biskupów, którzy nie należą do grupy Euzebiusza z Nikomedii, choć nie można powiedzieć, jak wielki to był krąg (prawdopodobnie całej metropolii aleksandryjskiej). To ostrzeżenie przed komunią z Grzegorzem i euzebianami uzasadnia Atanazy dramatycznymi wydarzeniami związanymi z ingresem pierwszego, jego niekanonicznym wyborem, a przede wszystkim tym, że jest on arianinem wyklętym ongiś przez Aleksandra Aleksandryjskiego, a teraz przysłanym przez euzebian dla arian w Aleksandrii jako biskup (6, 1). I tak jak ongiś Aleksandryjczycy odtrącili narzuconego im ariańskiego biskupa Pistosa, tak i teraz nie powinni przyjmować Grzegorza<sup>18</sup>.

Cały swój list encykliczny rozpoczyna Atanazy od przypomnienia biblijnego wydarzenia opisanego w Księdze Sędziów (19), jak to Lewita, gdy rodacy zgwałcili mu żonę, zabił ją, podzielił na 12 części i rozesał do dwunastu pokoleń izraelskich, by wywołać ich oburzenie i potępienie wyrządzonej mu krzywdy i dokonanej na niej zbrodni. Przypomnieniem tej historii chce wywołać u adresatów - biskupów całego Kościoła, analogiczne oburzenie i potępienie dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce wiosną 359 r. w Aleksandrii w związku z siłowym wprowadzeniem na jego stolicę biskupią obcego i niekanonicznie wybranego ariańskiego biskupa Grzegorza; jest to bowiem krzywda wyrządzona nie tylko jemu, ale i wierze chrześcijańskiej i całemu Kościołowi aleksandryjskiemu (1). Następnie przedstawia detalicznie wydarzenia, jakie w związku z tym miały miejsce w Aleksandrii. Najpierw przypomina, że w Kościele aleksandryjskim panował względny spokój, dopóki nie pojawił się prefekt Egiptu Filagriusz z cesarskim dekretem wprowadzającym na jego stolicę biskupią bezprawnie wybranego ariańskiego biskupa Grzegorza z Kapadocji, co, zdaniem Autora listu, wywołało opór i zdziwienie wiernych, gromadzących się po kościołach, gdyż nie mieli do swego dotychczasowego biskupa żadnych zastrzeżeń, a zarazem wiedzieli, że nowy biskup „jest arianinem, wysłanym przez ludzi Euzebiusza”; takie zaś postępowanie łamie prawodawstwo kościelne oraz zachęca do bluźnierstw i podejrzeń (2). Potem wylicza gwałty, jakich dopuścił się Filagriusz razem z euzebianami w stosunku do ludzi i budynków kościelnych w Aleksandrii: wywlekali ludzi z kościołów, zmuszali do wyrzeczenia się wiary, a gdy odmawiali, bili ich i poniewierali, obnażali i gwałcili dziewice przykościelne, bili i mordowali mnichów, bezczęścili ołtarze chrześcijańskie składając na nich pogańskie bluźniercze ofiary, a z baptysterium uczynili sobie basen do kąpieli (3). Sam nowy biskup Grzegorz zachęcał żydów i pogan do rabowania i bezczeszczenia katolickich kościołów, z których kradli depozyty kościelne, w których pili i rozlewali zgromadzone tam wino i oliwę kościelną, kradli i przenosili do świątyń pogańskich naczynia, sprzęt i świece kościelne, na ołtarzach palili kadzidła bożkom, a prezbiterów i dziewice kościelne bili, więzili lub wlekli przed cesarski trybunał prefekta Egiptu. To wszystko działo się za przyzwoleniem i aprobatą chrześcijańskich arian w Wielkim Poście, a nawet w Wielki Piątek (4). Oprócz powyższych Atanazy informuje w liście również o ataku na siebie i na kościół św. Teonasa, przy którym przebywał - że go poszukiwano i chciano zabić, ale dzięki łasce Bożej udało mu się uciec i ocalić kościół;

<sup>18</sup> Por. Schneemelcher, *Die Epistula encyclica des Athanasius*, s. 326-327.

nie uszanowano nawet samego dnia Wielkanocy i jego uroczystości, ale nawet wtedy, w dzień zwycięstwa Chrystusa, więziono ludzi, odbierani katolikom i przekazywano arianom kościoły, zabraniano modlitw w kościołach i udzielania sakramentów, przeciw zaś jemu samemu wymyślono i rozpowszechniono zwłaszcza wśród marynarzy oskarżenie, potwierdzone pod przymusem przez rzekomo naocznych świadków, że ukradł przysłane przez cesarza dla wdów i sierot zboże, za co groziła mu śmierć (5). Po tego rodzaju wyliczeniu przestępstw Filagriusza i euzebian Atanazy przekonuje i zachęca swych adresatów, że powinni Grzegorza odrzucić i potępić, podobnie jak to wcześniej uczynili z przysłanym Pistosem, a to, co się dzieje w Aleksandrii, jest zaplanowanym przez euzebian lichym przykrym spektaklem. Zachęca więc adresatów, by nie milczeli, ale protestowali oraz bronili sprawiedliwości i Kościoła, by nie stał się miejscem handlu i targowiskiem (6). Zakończenie listu jest gorącym uprzedzającym apelem do biskupów, by nie przyjmowali żadnych listów Grzegorza oraz nie nawiązywali z nimi i euzebianami komunii, bo są już dawno potępionymi i wydalonymi z Kościoła heretykami, by nie pozwolili deptać i bezcześcić sławnego Kościoła aleksandryjskiego, prosząc na koniec o odpowiedź z potępiającym ich wyrokiem (7).

Prezentowany niżej *Encykliczny list* Atanazego jest, jak zauważa W. Schneemelcher, mimo swych niewielkich rozmiarów, ważnym dokumentem<sup>19</sup>, rzucającym światło na historię lat 335-339 Kościoła, zwłaszcza aleksandryjskiego, i nasuwającym szereg ważnych refleksji. Nie jest to pamflet lub kościelno-polityczna ulotka, ale urzędowe pismo w formie listu kościelnego, na podobieństwo listu synodalnego, ukazującego w detalach zmaganie się w Aleksandrii w latach 335-339 filoariańskiego stronnictwa Euzebiusza z Nikomedii ze zwolennikami reprezentowanego przez Atanazego stronnictwa stricte nicejskiego, choć nazwa ta jeszcze imiennie tu nie pada. Nazywanie jednak przez Atanazego wszystkich swoich przeciwników arianami i heretykami, a zwalczanie go przez nich powszechnym prześladowaniem Kościoła, wydaje się być historycznie błędne, nieuzasadnione i chyba zbyt uproszczone. Ariusz był parokrotnie potępiany, ale też przez biskupów na synodzie w Tyrze (335) rehabilitowany, podobnie jak i Atanazy był przez biskupów na synodach potępiany, ale i uniewinniany. Jest jednak faktem niezaprzeczalnym, że wybór biskupa Grzegorza i osadzenie go siłą na stolicy aleksandryjskiej, co wywołało tyle zamieszek, był niekanoniczny oraz wbrew ówczesnym kościelnym prawom i zwyczajom.

Czy list Atanazego odniósł oczekiwany skutek? Atanazy wrócił do Aleksandrii dopiero w 346 r., wskutek decyzji synodu w Sardyce (343) i po śmierci Grzegorza z Kapadocji (345). Dopiero wtedy cesarz pozwolił mu wrócić. Jednak list papieża Juliusza, napisany z Rzymu po odbytych tam w sprawie Atanazego synodzie (340/341), zawiera świadectwo wsparcia, którego udzielili wygnanemu patriarche nie tylko biskupi Zachodu, lecz także niektórzy biskupi Wschodu. Przynajmniej sam Juliusz przekonany był o niewinności Atanazego i nie dowierzał euzebianom, pisząc o panującym w Aleksandrii i Egipcie pokoju: „Pewnie zmieniło się

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 337.

samo pojęcie pokoju i to, co się tam dzieje, nazywacie pokojem”<sup>20</sup>. Atanazy jednak prawdziwego pokoju nie doświadczy aż do końca swojego życia.

#### WYDANIA TEKSTU

J.P. Migne: Paris 1857, PG 25, 221-240.

K.G. Opitz: Berlin – Leipzig 1935, *Athanasius Werke*, Bd. II/1, 169-177.

#### PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

##### Angielskie:

M. Atkinson, Oxford 1843, *Library of the Fathers of the Holy Catholic Church* (= LFC), ss. 1-121.

A. Robertson, Buffalo – New York 1892, *A Select Library of Nicene and Post-Nicene Fathers of Christian Church*, ed. Ph Schaff – H. Wace (= LNFF), Series II, vol. 4, 91-96 (375-388).

A. Robertson, Peabody Mass. 1999 ristamp.

##### Niemieckie:

Anonim, Kempten 1836, *Sämmliche Werke der Kirchenväter aus der Urtexte in Deutsche übersetzt*, Bd. 14, 42-54.

#### BIBLIOGRAFIA

A. Robertson, *Introduction to the Encyclical Epistle to the bishops throughout the world*, LNPF 4, 375-376; H.G. Opitz, *Untersuchungen zur Überlieferung der Schriften des Athanasius*, Berlin – Leipzig 1935, 132-135; E. Schwartz, *Zur Geschichte des Athanasius = Gesammelte Schriften*, Bd. 3, Berlin 1959, H. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, spec. s. 143-145; E. Schneemelcher, *Die Epistula encyclica des Athanasius*, w: W. Schneemelcher, *Gesammelte Aufsätze zum Neuen Testament und zur Patristik*, hrsg. W.A. Bienert – K. Schäferdiek, *Analecta Vlatadon* 22, Thessaloniki 1974, 290-337; A. Martin, *Introduction*, w: *Histoire „acephale” et Index Syriaque des Lettres festales d’Athanasie d’Alexandrie*, SCh 317, Paris 1985, 11-135. Podręczniki: O. Bardenhewer, *Geschichte der altkirchlichen Literatur*, Bd. 3, Freiburg in Br. 1923, 70; A. Puech, *Histoire de la littérature grecque chrétienne*, t. 3, Paris 1930, 94-95; J. Quasten, *Patrologia*, vol. II, Casale 1980, 59; W. Portmann, *Epistula encyclica*, w: *Athanasius Handbuch*, red. P. Gemeinhardt, Tübingen 2011, 175-179.

<sup>20</sup> *Epistula Julii papae ad Antiochenos* 30, 4, SCL 1, ŻMT 37, 119.



## PRZEKŁAD\*

Sprawującym w różnych miejscach tę samą co ja posługę, umiłowanym panom, Atanazy przesyła pozdrowienie w Panu.

1. To, co nam się przydarzyło, jest tak straszne i nie do zniesienia, że nie da się tego opowiedzieć w odpowiedni sposób. Aby jednak jak najszybciej można było zrozumieć okropność tych wypadków, uznałem za słuszne przypomnieć pewną historię z Pisma Świętego. 2. Pewien Lewita, gdy popełniono zbrodnię na jego żonie, i gdy zobaczył ogrom tego występku (kobieta bowiem była Żydówką z pokolenia Judy), wstrząśnięty z powodu zuchwałości wymierzonego przeciw niemu przestępstwa – jak opowiada natchniona Księga Sędziów (19, 1-30) – po rozczłonkowaniu ciała żony porzysyłał jego kawałki do wszystkich pokoleń Izraela, aby nie tylko jemu samemu, ale całej wspólnocie przedłożona została tego rodzaju zbrodnia, i aby wymierzili [za nią] karę, jeśli będą z nim zgodni w odczuciach, a jeśli rzecz zlekceważą, żeby doznali hańby, jakby sami dopuścili się zbrodni. 3. Posłańcy rozgłosili wieść o tym, co się wydarzyło, a ci, którzy słuchali i oglądali, mówili, że takich rzeczy nie było od czasu, gdy synowie Izraela wyszli z Egiptu. Wszystkie pokolenia Izraela poruszyły się i wszyscy – jakby odczuwając to samo – zesłi się przeciw przestępcom. W rezultacie ci, którzy dopuścili się bezprawia, zostali doszczętnie zniszczeni i stali się przekleństwem na ustach wszystkich. Zgromadzenie bowiem nie zważało na więzy krwi, ale miało przed oczami dokonaną zbrodnię. 4. Znamie, bracia, tę historię, i przytoczone w Piśmie na jej temat szczegóły. Nie zamierzam więc więcej mówić na ten temat do tych, którzy znają Pisma. A poza tym śpieszno mi opowiedzieć wam jak najwięcej o bieżących wydarzeniach. Z tego też powodu przypomniałem tamtą historię, abyście zestawili dawne wydarzenia z bieżącymi i zobaczyli, jak te obecne przewyższyły pod względem okrucieństwa tamte, a także, aby oburzenie wasze było większe, niż oburzenie tych, którzy wystąpili przeciw ówczesnym przestępcom.

5. A to dlatego, że gorycz prześladowań wymierzonych przeciw nam przebrała już miarę i wobec obecnej zuchwałości dokonywanej przeciw Kościołowi, ta wymierzona przeciw Lewicie wydaje się być mała. Chyba nigdy dotąd ani nie słyszano o takich wydarzeniach na całej zamieszkałej ziemi, ani też nikt nie doświadczył takiego zła. 6. Wtedy bowiem jedna kobieta doświadczyła niesprawiedliwości i jeden Lewita cierpiał przemoc, teraz zaś cały Kościół doświadczył niesprawiedliwości i kapłaństwo doznało zniewagi, a nawet więcej: pobożność<sup>1</sup> prześladowana jest przez bezbożność.

---

\* Przekładu dokonano z greckiego tekstu krytycznego, opracowanego przez H.G. Opitza: *Athanasius Werke*, Bd. II/1, Berlin – Leipzig 1955, 169-177.

<sup>1</sup> Atanazy używa tu terminu εὐσέβεια nie w znaczeniu cnoty moralnej lub kultu, ale na oznaczenie prawowierności i ortodoksji, w przeciwieństwie do ἀσέβεια – nieprawowierności, herezji; podobnie

Wtedy poruszyło się każde pokolenie, widząc część ciała jednej kobiety, a oto teraz widzicie członki ciała jednego Kościoła, które zostały porozdzielane i posłane – niektóre do was, a niektóre do innych – aby opowiedzieć o zniewadze i niesprawiedliwości, których doświadczyły. 7. Poruszcicie się więc także i wy, błagam, nie dlatego, że nam tylko, ale dlatego, że także wam wyrządzono krzywdę. Niech każdy – jakby sam doświadczył bólu – przyjdzie z pomocą, aby w krótkim czasie nie uległy złamaniu kanony kościelne<sup>2</sup> i wiara Kościoła. Obydwie te rzeczy są zagrożone, o ile Bóg przez was nie naprawi szybko krzywd, a Kościół nie otrzyma zadośćuczynienia. 8. Nie dziś przecież dano Kościołom kanony i normy<sup>3</sup>, lecz przekazane zostały przez naszych Ojców w sposób stosowny i wiarygodny. Nie dziś również wiara się zaczęła, ale przeszła do nas od Pana poprzez Jego uczniów<sup>4</sup>. Aby więc w obecnych czasach nie uległo zniszczeniu to, co od przodków aż do nas zostało ustrzeżone w Kościołach, i abyśmy zatroszczyli się o to, co nam zostało przekazane w depozyt, powstańcie, bracia, skoro jesteście „szafarzami

---

czyni w innych swych pismach, por. G. Müller, *Lexicon Athanasianum*, Berlin 1952, s.v. n. 3. Podobnie w tym czasie czynili współcześni mu autorzy, jak. np. Bazyli, Grzegorz z Nyssy, Epifaniusz, Teodoret, Izydor z Peluzjum, zob. G.W.H. Lampe, *A patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, 575, s.v. D.

<sup>2</sup> Chodzi tu o przepisy kościelne, dotyczące wyboru nowego biskupa, które przewidywały w tym procesie udział biskupów metropolii, aprobatę przez metropolitę oraz wyświęcenie w miejscu stolicy, którą ma obejmować, por. *Concilium Nicaenum* can. 6; *Epistula Julii papae* 50, 1-2, tłum. J. Ożóg, *ŻMT* 37, 118: „Gdzież jest takie prawo kościelne, gdzież jakiś apostołski nakaz, żeby wtedy, gdy Kościół żyje w pokoju, a tak wielu biskupów zgadza się z biskupem aleksandryjskim, Atanazym, wysłać Grzegorza? Przecież to człowiek dla miasta całkiem obcy, bo ani go tam nie ochrzczono, ani go powszechnie znano, ani prezbiterzy o niego nie prosili, ani diakoni, ani lud. A do tego wyznaczono go w Antiochii, a do Aleksandrii wysłano go nie w otoczeniu prezbiterów lub diakonów, ani w otoczeniu biskupów egipskich, lecz w otoczeniu żołnierzy. Powiedzieli nam o tym z żalem ci, co tu przybyli. Nawet gdyby na synodzie okazało się, że Atanazy jest winny, nie wolno było urządzać takiego ingresu wbrew prawu i zasadom Kościoła. Trzeba było dokonać święceń w tym samym kościele, wybrać kogoś z miejscowego duchowieństwa, a wybierać powinni i ustana wiać biskupi tejże prowincji. Nie wolno przekraczać kanonów apostołów”.

<sup>3</sup> Chodzi tu także o przepisy kościelne zabraniające utrzymywania relacji z osobami wyklętymi przez Kościół i podejmowania w tym względzie jakichkolwiek decyzji bez wiedzy metropolity, por. *Epistula Arsenii ad Athanasium*, w: Athanasius, *Apologia contra Arianos* 69, 2, Opitz II/1, 147, tłum. J. Ożóg, *PSP* 21, 149: „Pragnąc podporządkować się prawu kościelnemu w dawnej postaci, piszemy do Ciebie, ukochany ojcze, i wyznajemy w imię Pana, że w przyszłości nie będziemy utrzymywali łączności z tymi, którzy jeszcze teraz żyją w schizmie i nie pojednali się z Kościołem, bez względu na to, ozy będą to biskupi, kapłani ozy diakoni. Gdyby chcieli postanowić coś na synodzie, nie będziemy z nimi się zgadzali. Nie będziemy do nich wysyłali przyjaznych listów ani od nich odbierali. Bez porozumienia się z tobą jako biskupem metropolitą nie postanowimy niczego ani o biskupach, ani o powszechnie przyjmowanym w Kościele dogmacie”.

<sup>4</sup> Atanazy pragnie tu iść za tradycją przekazaną przez Ojców, por. *Oratio contra Arianos* I 8; *De synodis* 4; zob. S. Longosz, *De auctoritate traditionis apud S. Athanasium Alexandrinum. Synthesis traditionis primi et secundi momenti controversiae Arianae (318-362)*, Diss., Romae 1976; tenże, „Ojcowie” u św. Atanazego Aleksandryjskiego, *RTK* 23 (1976) z. 4, 133-149.

tajemnic Bożych” (1Kor 4, 1) i zobaczcie, że są one grabione przez innych. 9. Szczegóły usłyszycie od doręczycieli listu<sup>5</sup>, ja bowiem w pośpiechu zwięźle tylko napisałem<sup>6</sup>, abyście rzeczywiście wiedzieli, że nigdy takie rzeczy nie zdarzały się w Kościele od dnia, w którym Zbawiciel wstępując do nieba nakazał uczniom mówiąc: „Udzielajcie nauk wszystkim ludom, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28, 10; Dz 1, 2).

2. 1. Bezprawie wymierzone przeciwko nam i przeciw Kościołowi dokonano się w następujący sposób. Gdy w pokoju, jak zazwyczaj, gromadziliśmy się, a ludzie cieszyli się ze wspólnych modłów i postępowali w życiu po Bożemu, ci zaś, którzy w Egipcie, Tebaidzie i Libii pełnili tę samą, co ja, posługę, żywili względem siebie i ku nam uczucia miłości i pokoju<sup>7</sup>, nagle prefekt Egiptu<sup>8</sup> przedłożył publicznie pismo w formie edyktu<sup>9</sup>, że jakiś Grzegorz z Kapadocji przychodzi z dworu cesarskiego jako mój następca. 2. Wieść ta wstrząsnęła wszystkimi. Było to bowiem zupełnym zaskoczeniem, bo po raz pierwszy słyszano o czymś takim<sup>10</sup>. Ludzie tym liczniej zgromadzili się w kościołach<sup>11</sup>,

<sup>5</sup> Doręczycielami (γραμματοφόροι) listu byli duchowni aleksandryjscy, którzy mieli go nie tylko rozpowszechnić, ale i szczegółowo objaśnić.

<sup>6</sup> List ten był napisany naprędce i w wielkim pośpiechu, tuż przed ucieczką Atanazego z Aleksandrii.

<sup>7</sup> Chodzi o podległych Atanazemu biskupów rozległej metropolii aleksandryjskiej, do której wówczas oprócz Egiptu należały także Tebaida i Libia.

<sup>8</sup> Owym prefektem był pochodzący z Kapadocji senator niejaki Flawiusz Filagriusz, który po pierwszej prefekturze w Egipcie (334-337) jako człowiek oddany cesarzowi Konstancjuszowi, doświadczony w prześladowaniach religijnych (np. w Mareocie w 335 r.), niechętny Atanazemu, zastąpił w marcu 338 r. przychylnego temu ostatniemu prefekta Antoniusza Teodorosa z Heliopolis, zostając po raz drugi, pod naciskiem euzebian, mianowany prefektem Egiptu (*praefectus Aegypti*) na lata 338-340. Początkowo za czasów Konstancjuszki była chrześcijaninem, potem jednak stał się odstępca, wskutek czego Atanazy nazywa go renegatem, apostatą lub czcicielem bożków, por. *Apologia contra Arianos* 72, 6, Opitz II/1, 152: „ἐπαρχον τῆς Αἰγύπτου Φιλάγριον παραβάτην”; *Epistula encyclica* 5, 6, Opitz II/1, 174: „παραβάτης ἐκ χριστιανῶν καὶ εἰδῶλα ἀναισχύντως προσκυνῶν”; *Historia Arianorum* 9, 3, Opitz II/1, 188: „Φιλάγριον δεύτερον ἐπαρχον τῆ Αἰγύπτου... μάλιστα δὲ καὶ παραβάτης ὢν”; por. W. Enslin, *Philagrius* 1, RE XIX/2, 2105-2106; *Prosopography of the Later Roman Empire*, t. 1: 260-395, ed. A.H. Jones – J.R. Martindale – J. Morris, Cambridge 1971, 694; zob. też list prefektów Egiptu w oparciu o *Listy Wielkanocne Atanazego*: L. Cantarelli, *La serie dei prefetti di Egitto*, t. 2: *Da Diocletiano alla morte di Teodosio I (AD 284-395)*, „Memorie della Reale Accademia dei Lincei. Scienze morali, storiche e filologiche” 14 (1911) 313-358; C. Vandersleyen, *Chronologie des préfets d’Egypte de 284 à 395*, Bruxelles 1962, 14.

<sup>9</sup> Chodzi o niezachowany dekret cesarza Konstancjusza do Filagriusza, nakazujący mu wprowadzenie nowo wybranego przez synod antiocheński biskupa Grzegorza na stolicę biskupią w Aleksandrii, por. Athanasius, *Historia Arianorum* 10, 1, Opitz II/1, 188, 20: „Pisze zatem Konstancjusz i wobec wszystkich wzniesła prześladowanie oraz posyła prefekta Filagriusza z pewnym eunuchem Arsacjuszem; wysyła i Grzegorza z oddziałem wojska”. Oprócz cesarza podobny list polecający do Filagriusza wysłał także synod antiocheński, por. Athanasius, *Apologia de fuga* 3, 5, Opitz II/1, 70, 11, PSP 21, 190: „Listy takiej samej treści wysłali [...] w naszej sprawie do Filagriusza”.

<sup>10</sup> Zdziwienie zapewne budziło przysłanie obcego biskupa z oddziałem cesarskiego wojska na niezwoleńnię stolicę.

<sup>11</sup> Liczniejsze gromadzenie się ludzi w kościołach było wówczas swego rodzaju wyrazem

ponieważ doskonale wiedzieli, że ani oni sami, ani żaden biskup czy prezbiter, ani nikt w ogóle nie stawiał nam nigdy jakichś zarzutów. Widzieli natomiast, że razem z prefektem są sami tylko arianie, i uznali, że on sam jest arianinem wysłanym przez ludzi Euzebiusza<sup>12</sup> do arian. 3. Wiecie zaś, bracia, że ludzie Euzebiusza zawsze byli przywódcami i uczestnikami bezbożnej herezji obłąkanych arian i że zawsze za ich pośrednictwem spiskowano przeciw nam. Oni też są odpowiedzialni za mój pobyt na wygnaniu w Galii<sup>13</sup>. Dlatego też ludzie słusznie się oburzali i protestowali głośno biorąc na świadków pozostałych sędziów i całe miasto, że żadna skarga [przeciw nam] nie została wniesiona przez ludzi Kościoła, a jedynie z powodu spiskujących przeciw nam heretyckich arian dzieją się takie dziwy i takie bezprawie wymierzone w Kościół. Jeśliby nawet faktycznie pojawiła się jakaś skarga przeciw nam, to należałoby nie poprzez arian i tych, którzy podzielają ich poglądy, ale zgodnie z kościelnymi kanonami i według nauczania Pawła: wobec „zgromadzonego” ludu kierowanego „przez Ducha Świętego” i „z mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1Kor 5, 4) wszystko kanonicznie rozpatrzyć. 4. Trzeba by było sprawę załatwić w obecności wnoszących ją ludzi i duchowieństwa, a nie z zewnątrz przez arian, jakby kupcząc imieniem biskupa wciskać się za pomocą protekcji i nacisków ze strony obcych sędziów, do tych, którzy ani o to nie proszą, ani nie chcą, ani nie rozumieją w ogóle zajścia. Takie działanie łamie kanony kościelne<sup>14</sup>, pogan zaś zachęca do bluźnierstw i podejrzeń, że nominacje na stanowiska dokonują się u nas nie według zasad Bożych, ale przez handel i układy.

3. 1. Zatem to osobliwe osadzenie Grzegorza dokonało się za sprawą arian i taki miało początek. Jakie natomiast bezprawie spowodował i jak wielkich

---

pokojuowego protestu lub demonstracji oraz obroną dotychczasowej wiary i kościoła, który stawał się miejscem azylu, np. później w Mediolanie, zob. Ambrosius, *Epistolae* I 20; Augustinus, *Confessiones* IX 15; *Cod. Theod.* IX 45, 4, SCh 531, 216-221; E. Herman, *Asylrecht in byzantinischen Reich*, OCP I (1935) 204—238; Wenger, *Asylrecht*, RACH I 836-844; K. Burczak, *Prawo azylu w ustawodawstwie synodów galijskich V-VII wieku*, Lublin 2005.

<sup>12</sup> Chodzi o Euzebiusza z Nikomedii (+ 341), zwolennika i obrońcy Ariusza, wówczas już biskupa Konstantynopola, por. Ch. Kannengiesser, *Eusebio di Nicomedia*, NDPAC I 1857-1860 (+ bibliografia); SWP 147.

<sup>13</sup> Atanazy był przekonany, że za jego depozycję przez synod w Tyrze (335) i skazaniem go przez cesarza Konstantyna na wygnanie do Trewiru (335-337) w Galii odpowiedzialny był Euzebiusz z Nikomedii i jego zwolennicy.

<sup>14</sup> Atanazy ubolewa, że chociaż w środowisku aleksandryjskim nikt z ludzi Kościoła, oprócz heretyckich arian, o nic go nie oskarżał, to na synodzie antiocheńskim (338), gdzie był nieobecny oraz bez publicznych oskarżycieli i obrońców, przez obcych sędziów i arian, został potępiony i pozbawiony stolicy biskupiej w Aleksandrii, co łamało obowiązujące wówczas prawo kościelne. Tenże jednak synod, według Sokratesa (HE II 8, SCh 493, 38, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, 163), również oskarżył Atanazego o złamanie prawa kościelnego, bo „wbrew prawu kościelnemu [...] objął z powrotem stanowisko w hierarchii kościelnej, bez uchwały ogólnego zgromadzenia biskupów” – chodzi tu o 12 kanon synodu antiocheńskiego z 327 (a nie mylnie z 341) roku, ŻMT 37, 138. Atanazy również wybór Grzegorza uważał za niekanoniczny.

nieszczęść stał się przyczyną jego ingres do Aleksandrii, możecie dowiedzieć się z tego listu albo wypytując tych, którzy u was przebywają. 2. Ludzie bowiem byli oburzeni i z tego powodu zgromadzili się w kościołach – dla wyrażenia sprzeciwu wobec tej zmiany – aby ariańska bezbożność nie mieszała się z wiarą Kościoła. Wtedy to Filargiusz, dawny prześladowca Kościoła i jego dziewic, który teraz został prefektem Egiptu<sup>15</sup>, apostata, krajan Grzegorza i człowiek bezbożny, a cieszący się ponadto wsparciem przywódców stronnictwa Euzebiusza i z tego powodu prześladowający Kościoły, pozyskał pogan, Żydów i ludzi z marginesu obietnicami, które już dawniej składał: podburzył ich i wszystkich razem z mieczami i kijami pchnął przeciw ludziom w kościołach. 3. O tym, co z tego wyniknęło, już nie da się spokojnie mówić. Nie można też tego odpowiednio opisać, ani nawet myśleć, o choćby niewielkiej części tych wydarzeń bez łez i lamentu. Czy któreś z tego rodzaju wydarzeń starożytni uczynili tematem tragedii? Czy kiedykolwiek w czasie prześladowań lub wojny miało miejsce coś takiego? Kościół i święte baptysterium zostały spalone<sup>16</sup>, a w całym mieście zaraz powstał lament, krzyk i zawołanie, podczas gdy wzburzeni tym, co się działo, obywatele, oskarżali prefekta i składali oświadczenia o użyciu przez niego przemocy. 4. Święte i czyste dziewice<sup>17</sup> były obnażane i cierpiały rzeczy

<sup>15</sup> Filargiusz, którego negatywną charakterystykę podaje tu Atanazy, był już, jak wyżej wspomniano (n. 8) doświadczony w prześladowaniu przeciwników, zwłaszcza religijnych, por. Athanasius, *Apologia contra Arianos* 76; został po raz drugi prefektem Egiptu prawdopodobnie w celu wprowadzenia Grzegorza na stolicę biskupią Aleksandrii i otoczenia go swoją opieką.

<sup>16</sup> O wywołanie zamieszek w Aleksandrii, w tym spalenie kościoła oraz prześladowanie duchownych i wiernych, katolicy i arianie wzajemnie się oskarżali, por. *Epistula Julii papae* 30, 5, tłum. J. Ozóg, *ŻMT* 37, 118: „Opowiedzieli nam przecież ci, co przybyli z Aleksandrii, a i biskupi napisali do nas, że teraz kiedy Kościół przeżywa okres pokoju, świątynia spłonęła, obnażano dziewice, znieważano mnichów, prezbiterzy i niektórzy z ludu odnieśli rany i cierpieli przemoc, biskupów wtrącono do więzienia, a wielu ludzi ciągnięto to tu, to tam”; *Epistula concilii Sardicensis Orientalium ad Africam* 8, w: Hilarius, *Fragmenta historica* III, CSEL 65, 55: „[Athanasius] ut barbarus hostis, ut pestis sacrilega, adductis gentilium populis Dei templum incendit, altare comminuit, et clam exul de civitate occulteque profugit”, tłum. A. Caba, *ŻMT* 37, 175; tą spaloną wówczas świątynią był kościół św. Dionizego, drugi pod względem wielkości kościół aleksandryjski, zob. Socrates, *HE* II 11, 6, *SCh* 493, 50, tłum. Kazikowski, s. 170: „Wtedy to Kościołem aleksandryjskim zawładnął Grzegorz. Ludność wszakże Aleksandrii nie chciała się pogodzić z tym faktem i dlatego puściła z dymem budynek kościoła pod wezwaniem Dionizego” (τὴν καλουμένην Διονυσίου ἐκκλησίαν ἐνέπρησαν). Ludność spaliła ten kościół najprawdopodobniej dlatego, że przy nim rezydował przysłany Grzegorz, podobnie jak później w latach 357-358 ariański biskup Jerzy z Kapadocji. Wtedy również wdarto się do kościoła św. Kwirynusa, który splądrowano, a znajdujących się tam ludzi wymordowano, zdeptano lub uwięziono, zob. A. Martin, *Athanase d'Alexandrie et l'Église d'Égypte au IV<sup>e</sup> siècle*, Roma 1966, s. 408, n. 68; *DACL* I 1109 (Dominicum Dionysii); *NDPAC* II 2170.

<sup>17</sup> Nie wydaje się, by już wtedy przed Pachomiuszem były w Aleksandrii zorganizowana cenobityczna instytucja. Św. Atanazy wychwalając dziewictwo zaznacza, że Antoni Pustelnik powierzył im na wychowanie w dziewictwie swoją młodszą siostrę (*Vita Antonii* 3), a w *Apologii do Konstancjusza* nazywa je „oblubienicami Chrystusa” (νύμφαι τοῦ Χριστοῦ): „Mamy na

niegodziwe, gdy się zaś broniły, grozono im śmiercią. Mnichów hańbiono i zabijano, jednych zrzucano z wysokości, innych powalano mieczami i kijami, pozostałych zaś raniono. 5. A jakże wielkiej bezbożności dopuszczono się na świętym ołtarzu! Składali bowiem [na nim] w ofierze ptaki i szyszki jodły, wychwalając swoje bożki, łącząc zaś – i to w kościołach! – naszego Pana i Zbawcę Jezusa Chrystusa, Syna żywego Boga. Święte księgi Pisma [Świętego], które znajdowali w kościele, palili. Do świętego baptysterium – cóż za zuchwałość! – zupełnie bez zahamowań weszli Żydzi, zabójcy Pana, i bezbożni poganie. Rozbierali się do naga, wyczyniali i wygadywali takie okropieństwa, że samo ich opowiadanie zawstydzia. 6. Niektórzy zaś bezbożni mężczyźni naśladowując okrucieństwa czasu przesładowań, chwyтали dziewice i ascetki, wlekli je i szydząc przymuszali do bluźnierstwa Panu i porzucenia Go, te natomiast, które nie odrzuciły Pana, bili i hańbili<sup>18</sup>.

4. 1. A oprócz tego, ten wspaniały i godny podziwu ingres arianina Grzegorza<sup>19</sup>, rozkoszującego się tego rodzaju niegodziwościami, jakby w nagrodę i żołąd za to wielkie zwycięstwo nieprawości, wydał kościół na łup poganom, Żydom i tym, którzy dopuścili się takich zbrodni przeciw nam. 2. A ponieważ dopuszczano do takiego występku i bezprawia, zaczęły dziać się rzeczy jeszcze gorsze niż na wojnie, i okropniejsze od rozboju. Jedni rabowali, co im wpadło w ręce, inni dzielili między siebie złożone w kościele depozyty<sup>20</sup>. Wino, którego wielkie ilości tam się znajdowały, albo pili, albo wylewali, albo wynosili. Zabierali też przechowywaną w kościele oliwę, drzwi i kraty każdy wywoził jakby to był złom, lampy przeniesiono i złożono w świątyni Fortuny<sup>21</sup>, świece zaś kościelne

---

ziemi obraz anielskiej świętości, dziewictwo. Kościół Powszechny zwykł nazywać oblubienicami Chrystusa kobiety posiadające tę cnotę. Nawet poganie, kiedy je widzą, podziwiają je jako świątynie Słowa” (*Apologia ad Constantium* 35, SCh 56bis, 166, PSP 21, 187); zob. G. Garitte, *Un couvent de femmes au III siècle*, w: *Scrinium Lovaniense. Mélanges historiques de E. van Cauvenbergh*, Louvain 1961, 150-159.

<sup>18</sup> Trudno powiedzieć, na ile ten obraz zamieszek wywołanych ingresem Grzegorza do Aleksandrii we wszystkich szczegółach odpowiada prawdzie; wydaje się, że Atanazy wielce go retorycznie (*axisis*) przesadził, by u adresatów listu wywołać jak największe oburzenie i potępienie.

<sup>19</sup> Ingres przysłanego biskupa Grzegorza z Kapadocji do Aleksandrii, za wojskowym wsparciem prefekta Egiptu Filagriusza, nastąpił w Wielkim Poście 22 marca 339 roku. Grzegorz, mimo iż jego wybór był później uznany za niekanoniczny i nieważny przez synod rzymski (340) i wyklęty przez synod w Sardyce (343), pozostał biskupem Aleksandrii do końca życia; dopiero po jego śmierci w czerwcu 345 r. Atanazy mógł wrócić z wygnania z Rzymu na swoją stolicę, por. Athanasius, *Historia Arianorum* 21; *Chronicon Paschale* (a. 345), SCh 317, 244-247: „Grzegorz zmarł 2 *epiphi* (= 26 czerwca), Atanazy wraca z Rzymu i Italii, wchodzi do miasta i kościoła”; *Historia acephala Athanasii* 1, 1, SCh 317, 138: „Et factum est post Gregorii mortem Athanasius reversus est ex urbe Roma et partibus Italiae et ingressus est Alexandriam *phaophi* XXIV”; DHGE XXI 1468-1469 (P. Nautin); NDPAC II 2458 (M. Simonetti).

<sup>20</sup> W starożytności zarówno świątynie pogańskie, jak i później chrześcijańskie, były często wykorzystywane jako pewne skarbcze – miejsca przechowywania depozytów (*παραθήκας*).

<sup>21</sup> O aleksandryjskiej bogatej świątyni bogini Fortuny (Τουχαίων) istniejącej jeszcze w VI w.,

palono bożkom. Słowem: grabież i śmierć przetoczyły się przez kościół. 3. Bezbożni arianie nie odczuwali wstydu, że coś takiego się stało, lecz dokładali do tego występki jeszcze gorsze i bardziej okrutne: prezbiterów i ludzi świeckich poturbowano, dziewice pozbawiono welonów, zaprowadzono przed trybunał prefekta i oddano pod straż, pozostałych zaś ubiczowano i wydano w ręce ludu, zarekwirowano nawet chleb kapłanów i dziewic<sup>22</sup>.

Wszystko to działo się w samym świętym czasie czterdziestodniowego przygotowania do Paschy. Podczas gdy bracia pościli, cudowny Grzegorz używał sobie na czcicielach Chrystusa razem z prefektem, jakby Piłatem, naśladując postępowanie Kajfasza. 4. W Dzień Przygotowania<sup>23</sup> zaś, gdy wchodząc razem z prefektem i ludem pogańskim do jednego z kościołów, zobaczył ludzi stojących do niego tyłem na znak niezadowolenia z jego pełnego gwałtu przybycia<sup>24</sup>, nakłonił okrutnego prefekta, aby kazał natychmiast wychłostać publicznie trzydzieści cztery osoby – dziewice, kobiety zamężne i znaczących mężczyzn, a potem wtrącić ich do więzienia. 5. Była pośród nich jedna dziewczina pogrążona w rozmyślanii i mająca w rękach Psalterz, gdy zapadła decyzja o publicznym biczowaniu; jej księga została zniszczona przez katów, a sama dziewczina wtrącona do więzienia.

5. 1. Po tych wydarzeniach nie powstrzymali się przed następnymi występkami, lecz naradzali się, jak w innym kościele<sup>25</sup> – gdzie w tamtych dniach najczęściej przebywałem – dokonać tego samego, co w poprzednich.

---

a znajdującej się w centrum miasta, wspomina wiele źródeł starożytnych; na jej kolumnach miały być wypisane prawa miasta, sama zaś bogini miała w niej spoczywać na łożu między kolumnami, por. Libanius, *Oratio* VIII 529, ed. R. Förster 11; *Cod. Theod.* XIV 27, 1; Ps-Callisthenes, 31, 4, ed. Kroll, s. 29, 7; Theophylactus Simocattes, *Historiae* VIII 13, 10; K. Ziegler, *Tyche 4: Kultbilder und Heiligtümer*, RE VII A2, 1679.

<sup>22</sup> Można przypuszczać, że przedstawione wyżej zamieszki i rabunki odbywały się głównie wokół kościoła Teonasa, gdzie była siedziba Atanazego, oraz zdobywanych przez arian za poparciem wojska kościołów.

<sup>23</sup> *In Parasceve* (= ἐν Παρασκευῇ) w r. 339 – 13 kwietnia, u Żydów Dzień Przygotowania na święto baranka, piątek połączony z postem; u chrześcijan – Wielki Piątek, dzień przygotowania na święto Wielkanocy. Chrześcijanie przejęli tę nazwę (*Parasceve*) i nierzadko jej używali, por. *Didache* 8, 1; Clemens Alexandrinus, *Stromata* VII 12, PG 9, 504B; *Canones Apostolorum* 69; *Constitutiones Apostolorum* V 13, 20; V 20, 18; VII 23, 2; Joannes Chrysostomus, *De cruce et latrone* (tit.) *oratio* 2, PG 49, 408· εἰς μεγάλην Παρασκευήν.

<sup>24</sup> Proponuję taki przekład, bo wydaje mi się, że była to forma starożytnego *happeningu*. Tekst literalnie mówi o „odwróceniu się od wymuszonego ingresu”. Jak inaczej Grzegorz mógłby zauważyć taki sprzeciw, jeśli nie byłby on zmanifestowany zewnętrznie? Przekład angielski: „when he saw that the people regarded with abhorrence his forcible entry among them”.

<sup>25</sup> Kościół św. Teonasa – pierwsza świątynia chrześcijańska w Aleksandrii, wzniesiona od podstaw (a nie adaptowana z innych budowli pogańskich), której budowę rozpoczął biskup Teonas (282-300), a dokończył Aleksander (312-328), jedna z większych w mieście z widokiem na morze, przy której znajdowała się siedziba katolickiego biskupa aleksandryjskiego, w tym również Atanazego. Wspomnienie św. Teonasa obchodzone w Kościele koptyjskim i etiopskim 28 grudnia, w łańskim zaś 23 sierpnia, por. ASS Augusti IV 579-587; BS XII 354 (A. Amore); ECat XI 1976-1977.

Śpieszno im było rozciągnąć swe szaleństwo również na ten kościół, aby mnie upolować i zabić. 2. I doświadczyłbym zapewne takiego właśnie losu, gdyby mnie nie wsparła Boża łaska, tak że ledwo co uszedłem, aby móc choć trochę o tym opowiedzieć. Ja bowiem widząc, że do reszty oszaleli, i wzięwszy pod uwagę to, że kościół ten nie poniósł szkody, ani też jego dziewice nie cierpiały<sup>26</sup>, a także, aby nie doszło do śmiertelnych ofiar i lud ponownie nie doznał zniewag, wykradłem się spośród ludzi, pamiętając słowa Pana: „Jeśli będą was prześladować w jednym mieście, uciekajcie do innego” (Mt 10, 23). 3. Nabrałem bowiem co do nich pewności na podstawie zła, które wyrządzili tamtemu kościołowi<sup>27</sup>, że nie zrezygnują z okrucieństwa również w stosunku do tego. Oni bowiem świętych uroczystości Dnia Pańskiego<sup>28</sup> nie uszanowali, ale nawet tego dnia wtrącali do więzienia ludzi Kościoła! Tak więc wtedy, gdy Pan uwolnił wszystkich z kajdan śmierci, Grzegorz i jego ludzie – jakby walcząc przeciw Zbawcy, a pokładając ufność w opiece prefekta – dzień wyzwolenia uczynili dla sług Chrystusa dniem żałoby. 4. Poganie radowali się, jako że do tego dnia czuli odrazę, chrześcijanom zaś Grzegorz – prawdopodobnie wypełniając polecenia ludzi Euzebiusza – narzucił żałobę przy pomocy ucisku kajdan. W taki to brutalny sposób prefekt wydarł nam kościoły, a następnie przekazał je Grzegorzowi i obłąkanym arianom. Osoby niegdyś przez nas z powodu bezbożności ekskomunikowane<sup>29</sup> chętnie się posiadaniem kościołów, lud zaś Boży i duchowieństwo Kościoła katolickiego są zmuszeni albo uczestniczyć w bezbożności heretyckich arian, albo nie przychodzić do kościołów.

5. Oprócz tego Grzegorz niemałym gwałtem i przymusem, przy pomocy prefekta torturując i bicząc, niektórych zaś wiążąc i wtrącając do więzienia, przekonał właścicieli statków i wszystkich, którzy żeglują po morzu<sup>30</sup>, aby nie

<sup>26</sup> Przy kościele św. Teonasa była duża grupa dziewczic, którymi św. Atanazy duszpastersko się opiekował i dla których napisał kilka pism o dziewictwie, por. Hieronimus, *De viris illustribus* 89; J. Ouasten, *Patrologia*, II, Casale 1980, 48-52.

<sup>27</sup> Chodzi najprawdopodobniej o spalenie aleksandryjskiego kościoła św. Dionizego, dokonane przez Grzegorza i jego zwolenników, zob. wyżej n. 16.

<sup>28</sup> Chodzi o uroczystości Niedzieli Wielkanocnej 15 kwietnia 339 r., kiedy to znów wynikły zamieszki wywołane przez Grzegorza i jego zwolenników, zapewne na wieść, że wcześniej w marcu, a potem prawdopodobnie i w Wielką Sobotę, Atanazy znajdujący się jeszcze w mieście katechizował i udzielał chrztu świętego, por. Opitz II/1, s. 174, n. 5.

<sup>29</sup> Byli to głównie ludzie Euzebiusza z Nikomedii i zwolennicy Ariusza, potępieni i ekskomunikowani najpierw przez bpa Aleksandra w 319 r., a potem przez wielki synod aleksandryjski w 338 r. pod przewodnictwem Atanazego, por. *Epistula Alexandri ad omnes episcopos*, Opitz III/1, 6-II (Urk. 4b, tłum. ŻMT 37, 78-82; *Epistula concilii Alexandrini* (a. 338/339), ŻMT 37, 93-109.

<sup>30</sup> Właściciele aleksandryjskich statków (ναυκλήροι) i ludzie morza stali przeważnie po stronie Atanazego, i ich Grzegorz w pierwszym rzędzie zmuszał do uległości i przyjmowania od niego listów jedności, by nie przeszkadzali w transporcie zboża z Aleksandrii do Konstantynopola, por. Athanasius, *Apologia contra Arianos* 87, 1, Opitz II/1, 166, 3, PSP 21, 165: „Donosili cesarzowi, że Atanazy odgrażał się, iż nie pozwoli wywieść zboża, które należało wysłać z Aleksandrii do twojej ojczyzny”.



potępiali jego występki, lecz przyjęli od niego listy jedności. 6. A ponieważ nie był nadal jeszcze zadowolony, dlatego też, aby nasycić się naszą krwią, nakłonił prefekta do napisania, niby to w imieniu ludu, na mnie skargi, zawierającej pełne nienawiści słowa, a skierowanej do cesarza Konstancjusza<sup>31</sup>. Po tej to skardze pozostaje mi nie tylko spodziewać się wygnania, ale raczej pewnej śmierci. Człowiek, który napisał tę skargę, jest odstępca od chrześcijaństwa i bezwstydnym czcicielem bożków<sup>32</sup>, ci zaś, którzy ją podpisali, to poganie i słudzy bożków, a wraz z nimi arianie.

7. Zatem – aby nie uczynić listu zbyt długim – [dodam], że nastąpiło tutaj prześladowanie<sup>33</sup>, i to takie, jakiego nigdy przedtem przeciw Kościołowi nie wywołano. Krótko mówiąc: w poprzednich prześladowaniach można było się w ukryciu modlić i można było być potajemnie ochrzczone, teraz zaś wielkość okrucieństwa przerosła nawet bezbożność Babilończyków. 8. Tak jak oni kiedyś Danielowi (Dn 6, 11-14), tak teraz cudowny Grzegorz oczernia wobec prefekta modlących się w domach<sup>34</sup> i czatuje z wielką bezbożnością na kapłanów. Przez ten terror wielu żyje w niebezpieczeństwie nieprzyjmowania chrztu, a wielu tych, którzy chorują i płaczą, nikt nie może odwiedzić. Ludzie ci uważają tę godną ubolewania sytuację za gorszą od choroby, która im się przydarzyła. Skoro kapłani są prześladowani, ludzie zdając sobie doskonale sprawę z bezbożności heretyckich arian, wołają raczej w ten sposób chorować i pozostawać w niebezpieczeństwie, niż żeby ręka arian kładziona była na ich głowy<sup>35</sup>.

6. 1. Arianinem<sup>36</sup> jest więc Grzegorz i został przysłany do arian: nikt o niego nie prosił oprócz nich samych. Dlatego też jako najemnik i obcy (J 10, 5. 12) rękami prefekta uczynił wiele rzeczy okrutnych i przykrych ludziom Kościoła katolickiego, jakby ci nie byli jego własnymi ludźmi. 2. Skoro bowiem Pistosa<sup>37</sup>, którego wcześniej ludzie Euzebiusza ustanowili nad arianami,

---

<sup>31</sup> Pismo, które pod naciskiem Grzegorza miał skierować do cesarza Konstancjusza odpowiedzialny za porządek w mieście prefekt Filagriusz, zawierało m.in. oskarżenie Atanazego, że przeszkadza w transporcie zboża z Aleksandrii do Konstantynopola, co było zdradą stanu, za którą groziła kara śmierci; Atanazy przy tej okazji charakteryzuje negatywnie Filagriusza, że był apostatą i czcicielem bożków, por. wyżej n. 8.

<sup>32</sup> Człowiekiem tym był Filagriusz, por. wyżej n. 8.

<sup>33</sup> Atanazy wszelkie wrogię inicjatywy Euzebiusza z Nikomedii, Grzegorza i Filagriusza podejmowane przeciw sobie, nazywa prześladowaniami (διωγμὸς) Kościoła, jakiego dotąd w dziejach nie było.

<sup>34</sup> Katolicy mając kościoły pozajmowane przez zwolenników Grzegorza i Filagriusza modlili się wraz z kapłanami po domach.

<sup>35</sup> Przy udzielaniu sakramentu chrztu i namaszczenia chorych duchowni nakładali na nich również ręce.

<sup>36</sup> Nazwa „arianin” ma w tym kontekście pogardliwy wydźwięk inwektywy.

<sup>37</sup> Pistus kapłan – jeden z pierwszych przywódców arian w Aleksandrii wyłączony na synodzie aleksandryjskim ze wspólnoty kościelnej i pozbawiony prawa wykonywania funkcji kapłańskich przez bpa Aleksandra w 323 r., potem wyświęcony przez ariańskiego biskupa Ptolemaidę na biskupa Aleksandrii, wykłęty przez Sobór Nicejski (325), o czym pisze Atanazy w *Apologia contra Arianos*

wy, wszyscy biskupi Kościoła katolickiego, po moim liście<sup>38</sup>, w którym poinformowałem was o nim, ekskomunikowaliście i odtrąciliście ze względu na jego bezbożność<sup>39</sup>, to z tego samego powodu ludzie Euzebiusza przysłali teraz arianom Grzegorza<sup>40</sup>. Żeby więc po raz drugi nie ściągnąć na siebie hańby z powodu mojego kolejnego przeciwko nim pisma, zastosowali wobec nas zewnętrzny przymus, aby po zdobyciu kontroli nad kościołami uchodzić za wolnych od wszelkich podejrzeń o arianizm. Lecz także i to im się nie udało. 3. Nikt bowiem z ludzi Kościoła nie stanął po ich stronie, chyba że heretycy, ludzie wyłączeni ze wspólnoty z różnych powodów oraz ci, którzy na skutek przymusu ze strony prefekta tylko udają. Jest to więc lichy spektakl, grany przez ludzi Euzebiusza<sup>41</sup>. Od dawna był ćwiczony i komponowany, teraz zaś doszło do jego wystawienia z powodu oszczerstw, które na nas rzucili wobec cesarza<sup>42</sup>. Ale i to ich nie zadowalało, bo nadto jeszcze próbowali nas zabić,

---

19, 2, Opitz II/1, 101, PSP 21, 110: „Mianowali im nawet biskupa i groźbami oraz terrorem dzielą gminy kościelne, aby wszędzie mogli mieć współpracowników dla swojej bezbożności”. Niedługo potem euzebianie zwrócili się do papieża Juliusza z prośbą o uznanie tej nominacji przez napisanie do niego „listu pokoju”, por. *Epistula Julii* 24, 1-2, Opitz II/1, 105, XMT 37, 113: „Nakładali nas, żebyśmy napisali list do niejakiego Pistusa w Aleksandrii, kiedy tam jeszcze był biskup Atanazy. Kiedy przybyli prezbiterzy Atanazego, oświadczyli, że Pistus jest arianinem i że wyświęcił go na biskupa jakiś Sekundus, którego tenże Sobór [Nicejski] wyłączył ze wspólnoty jako arianina. Ludzie z otoczenia Martyriusza nie przeczyli temu i nie kryli, że Pistus został wyświęcony przez Sekundusa”, por. *Epistula Alexandri ad omnes episcopos* 6, Opitz III/1, 7 (Urk 4b, v. 16); *Epistula Alexandri ad presbyteros Alexandrinus*, Opitz III/1, 6 (Urk. 4a, v. 9); *Epistula Nicaeni concilii ad Aegyptios* 5, Opitz III/1, 48 (Urk. 23, v. 9); Socrates, HE I 6; DCB IV 415.

<sup>38</sup> Chodzi tu najprawdopodobniej o aleksandryjski list synodalny z 338/339 r. odrzucający decyzje synodu w Tyrze, rehabilitujący Atanazego i potępiający bezimiennie narzuconego biskupa ariańskiego Pistusa, por. *Epistula concilii Alexandrini*, ŻMT 37, 93-109.

<sup>39</sup> Chodzi o ogólne bezimienne potępienie na synodzie aleksandryjskim w 338/339 r. (*Epistula concilii Alexandrini* 19, 2); jego uczestnicy nie potępili wówczas imiennie Pistusa prawdopodobnie dlatego, że był on już ekskomunikowany w 323 r. przez Aleksandra, a w 325 przez Sobór Nicejski, i znajdował się poza Kościołem, co też potwierdza papież Juliusz w swoim liście, por. *Epistula Julii* 24, 1-2, zob. wyżej n. 29.

<sup>40</sup> Euzebianie na synodzie antiocheńskim (338/339) zdecydowali się zamienić na stolicę aleksandryjskiej Pistosa Grzegorzem, bo uznali go już za nieodpowiedniego wskutek zdecydowanie jego ariańskiej przeszłości, która go niewątpliwie obciążała, a miał on zastąpić Atanazego, zob. Opitz II/1, 175, n. 11.

<sup>41</sup> Atanazy porównuje działania euzebian do od dawna układanego i ćwiczonego lichego dramatu teatralnego – „dramacyny” (δραματούργημα) o Euzebiuszu i jego oszustwach. Nasz Biskup użył tu tylko jeden raz stworzonego przez siebie neologizmu – δραματούργημα, którego później autorzy wczesnochrześcijańscy rzadko używali, por. G. Müller, *Lexicon Athanasianum*, Berlin 1952, 352; G.W.H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, 387.

<sup>42</sup> Głównym zarzutem, o który teraz euzebianie oskarżali Atanazego przed Konstancjuszem, był rzekomy rabunek zboża podarowanego przez cesarza na utrzymanie wdów aleksandryjskich, a także stare oskarżenie o zabójstwo (*Apologia contra Arianos* 18); za obydwa te rzekome przestępstwa groziła Atanazemu śmierć. Oskarżyciele bowiem wiedzieli, że tylko przez tak mocne posądzenia mogą z pomocą cesarza pozbyć się Atanazego, ten zaś, choć tu nie pisze wprost o jakiejś akcji

a wobec naszych przyjaciół okazali tyle okrucieństwa, że wszyscy puciekali lękając się śmierci z ich ręki. 4. Nie powinniście jednak z tego powodu lękać się ich bezprawia, ale raczej powinniście je naprawić i zaprotestować przeciwko nowym zmianom wprowadzonym w ten sposób na naszą krzywdę<sup>43</sup>. Jeśli bowiem, gdy cierpi jeden członek, „współcierpią wszystkie członki” (1Kor 12, 26), a także zgodnie ze słowami błogosławionego Apostoła trzeba „płakać z płaczącym” (Rz 12, 15), to gdy cierpi tak wiekowy Kościół, niechaj każdy naprawia tę krzywdę, jakby sam cierpiał. Wspólny nam jest przecież Zbawiciel, który łzony jest przez tych ludzi, do nas wszystkich należą także kanony [prawa], które przez tych ludzi zostały złamane. 5. Gdybyście i wy pełnili jakiś urząd w Kościele bez żadnej skargi na was ze strony ludu i ktoś przyszedłby nagle jako rzekomo prawem nakazany wasz następca, i takie rzeczy czyniono by przeciw wam, to czy nie oburzalibyście się? Nie domagalibyście się przywrócenia sprawiedliwości? Dlatego słuszną jest rzeczą, abyście zaprotestowali, aby przez przemilczanie tego rodzaju spraw zło nie przychodziło stopniowo do każdego Kościoła i aby nasz Kościół, który jest szkołą życia, nie stał się miejscem handlu i targowiskiem!

7. 1. Znacie więc, umiłowani, sprawy dotyczące arian. Często przecież wszyscy potępialiście pojedynczo czy wspólnie ich bezbożność<sup>44</sup>. Wiecie też, że ludzie Euzebiusza – jak już mówiłem – należą do tej herezji i dlatego już od dawna spiskowali przeciw nam. Ukazałem wam to, co się wydarzyło z ich powodu i wskutek ich działania, a co jest gorsze od wydarzeń wojennych. Chciałem bowiem, zgodnie z przytoczoną na początku historią, abyście nabrawszy zapału do zwalczania zła, odrzucili tych, którzy takich okrucieństw dopuścili się przeciw Kościołowi. 2. Jeśli bowiem już przed rokiem bracia w Rzymie, zanim jeszcze te rzeczy miały miejsce, z powodu wcześniejszych zająć napisali, żeby zwołać synod celem naprawienia ówczesnych spraw<sup>45</sup> – czym zaniepokojeni ludzie Euzebiusza zaczęli siać niepokój w Kościele i pragnęli nas zniszczyć<sup>46</sup>, aby potem swobodnie i bez niczyjego sprzeciwu realizować to, czego sobie życzyli –

---

Konstancjusza przeciw sobie, to gdzie indziej (*Historia Arianorum* 9, 2, Opitz II/1, 188, 11) jego uważa za sprawcę swego wygnania.

<sup>43</sup> Tą nową zmianą (καινοτομηθέντα), do oprostowania której wzywa Atanazy adresatów swego listu, jest przede wszystkim wydalenie go jako prawowitego biskupa Aleksandrii, a przesłanie nowego, obcego i bezprawnie wybranego biskupa Grzegorza.

<sup>44</sup> Chodzi głównie o wspólne synodalne potępienie Ariusza i popierającego go Euzebiusza z Nikomedii przez Aleksandra i synody aleksandryjskie.

<sup>45</sup> Po rozmowach w Rzymie z wysłannikami Euzebiusza z Nikomedii i Atanazego w połowie 338 r., papież Juliusz wysłał list do Antiochii i Aleksandrii z zaproszeniem na synod w Wiecznym Mieście celem rozstrzygnięcia ich sporu, por. Athanasius, *Apologia contra Arianos* 22, Opitz II/1, 103, 31-32 oraz noty; *Historia Arianorum* 9, 1, Opitz II/1, 188, 6.

<sup>46</sup> Euzebiusz i jego zwolennicy potraktowali propozycję Juliusza za niewiążącą i na zwołanym przez siebie synodzie w Antiochii pozbawili stolicy biskupiej Atanazego, na synodzie zaś w Tyrze (335) na pozbawioną biskupa stolicę aleksandryjską wybrali nowego, starając się zapewnić mu możliwość działania.

to o ileż bardziej teraz wszyscy powinniście się oburzyć na tak wielkie występki i skazać ich sprawców, skoro do wcześniejszych dodali nowe? 3. Błagam was, nie lekceważcie tak poważnych spraw i nie pozwólcie, żeby sławny Kościół Aleksandrii był deptany przez heretyków. Przez to bowiem ludzie i kapłani są od siebie oddzieleni i nie tylko zmuszeni do milczenia wskutek przemocy ze strony prefekta, ale także nakłaniani do przyjęcia herezji obłąkanych arian. 4. Jeśli zatem będzie do was pisał Grzegorz lub ktoś z jego ludzi, nie przyjmujcie, bracia, od niego listów komunii<sup>47</sup>, ale zniszczcie je nie dowierzając tym, którzy je przyniosą, jako bezbożnikom i sługom niegodziwości; jeśli nawet odważy się je napisać w tonie pokojowym, nie przyjmujcie ich. Ze strachu przecież przed prefektem przyjęli je ci, którzy je przynoszą, i na skutek aktów przemocy, których się dopuścił. 5. Jest bowiem prawdopodobne, że ludzie Euzebiusza napiszą wam o Grzegorzu, dlatego pospieszyłem się, aby was o tym uprzedzić wcześniej, abyście w tej również sytuacji byli naśladowcami Boga, który nie ma względu na osoby, i abyście przepędzili tych, którzy od nich pochodzą. W swoim bowiem czasie z powodu ariańskiego szaleństwa doprowadzili do tego, że poganie i Żydzi dopuścili się prześladowania i gwałtu wobec dziewic, śmierci i rabunku tego, co było w kościołach, podpaleń i bluźnierstw w świątyniach. 6. Nie może też bezbożny i bezmyślny Grzegorz zaprzeczyć, że sam jest arianinem, bo dowodem tego jest osoba, która pisze jego listy. Przecież ten jego sekretarz Ammon, już dawno temu został wyrzucony z Kościoła z powodu wielu złych czynów i bezbożności przez mojego poprzednika na urządzie biskupim, błogosławionego Aleksandra<sup>48</sup>.

Z powodu tych wszystkich spraw zechciejcie mi odpisać i wydać wyrok potępiający bezbożnych, aby także teraz miejscowi kapłani i wierni, widząc waszą prawowierność i nienawiść do zła, mogli się radować waszą zgodnością we wspólnej wierze w Boga, i aby ci, którzy dopuścili się takich występków wobec kościołów, napomniani przez wasze listy, mogli wreszcie odmienić swoje przekonania.

Pozdrówcie waszych braci. Wszyscy zaś bracia będący przy mnie pozdrawiają was. Bądźcie mocni i pamiętajcie o nas, a Pan niech was strzeże, panowie, za którymi bardzo tęsknię.

z języka greckiego przełożył,  
ks. Przemysław Szewczyk  
wstępem i komentarzem opatrzili  
ks. Stanisław Longosz i ks. Przemysław Szewczyk

<sup>47</sup> W tym zdaniu ujawnia się cel listu Atanazego: jego adresaci nie powinni przyjmować listów komunii od Grzegorza i jego zwolenników.

<sup>48</sup> Ammon – zwolennik Ariusza, wyklęty przez Aleksandra (319), nie figuruje jednak imiennie wśród innych ekskomunikowanych przez biskupa Aleksandrii, por. *Epistula Alexandri ad presbyteros Alexandrinos*, Opitz III/1, 6 (Urk. 4a); *Epistula Alexandri ad omnes episcopos*, Opitz III/1, 6-11 (Urk. 4b); Athanasius, *De decretis Nicaenae synodi* 34, 3-4 i 35, 6.